

Laudacja bohatera narodowego w *Pieśniach* o księciu Józefie Artura Oppmana

ROMAN MAGRYŚ

ORCID: 0000-0001-6650-9780

(Uniwersytet Rzeszowski)

Na *Pieśni o księciu Józefie*¹ Artura Oppmana trzeba spoglądać przez pryzmat wydanego we Lwowie w 1905 roku dzieła biograficznego pióra Szymona Askenazego *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*². Monografia ta jest świadectwem troski o polityczny i moralny charakter polskiego patriotyzmu w dobie zbliżającego się historycznego przełomu, którego końcowym efektem będzie, jak się w przyszłości okaże, powstanie II Rzeczypospolitej. Artur Oppman swoje pieśni poświęcone Józefowi Poniatowskiemu wydaje w roku odzyskania przez Polskę niepodległości, podejmując w tych utworach kwestie poruszane przez Szymona Askenazego.

Wspomniana książka polskiego historyka stanowi laudację³ jej tytułowego bohatera jako wzorowego patrioty w czasach szczególnie trudnych z politycznego

- 1 A. Oppman (Or-Ot), *Pieśni o księciu Józefie*, Warszawa 1918.
- 2 Obraz księcia Józefa Poniatowskiego stworzony przez Askenazego utrwaliły między innymi następujące opracowania historyczne: B. Pawłowski, *Książę Józef Poniatowski. W setną rocznicę zgonu*, Lwów 1913; A. Skalkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913; N. Gąsiorowska, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1914. Współczesne publikacje poświęcone temu tematowi mierzą się z wizerunkiem księcia Józefa Poniatowskiego ustalonym przez szkołę Askenazego, zob.: J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986; M. Micińska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890–1914)*, Warszawa 1995; M. Bednarczuk, E. Pogonowska, *Znani, nieznani, nierozpoznani: o kilku figurach zbiorowej wyobraźni*, Warszawa 2009; J. Paluszewski, *Legenda literacka księcia Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006; S. Leśniewski, *Książę Józef: wódz i kochanek*, Warszawa 2012.
- 3 W *Pieśniach o księciu Józefie* pochwała bohatera tytułowego wynika z aksjologicznych właściwości gatunków literackich wchodzących w skład całego zbioru. Motywy pochwalne stanowią w *Pieśniach...* konsekwencję użycia konwencji artystycznych, które mają inne niż laudacja funkcje prymarne, ale są nośnikami personalnych elementów wartościujących. Ujęcie postaci księcia Józefa, uwzględniające te składniki, to zasadniczy cel prezentowanego tekstu. Kwestie charakterystycznych cech typowego panegiryku podejmują między innymi następujące publikacje: W. Bruchnalski, *Panegiryk*, Kraków 1918; S. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3, s. 101–110; S. Dąbrowski,

punktu widzenia, wymagających bowiem rozumnej stałości w momentach chaosu historycznego i raptownych zmian układów międzynarodowych⁴. Szymon Askenazy przedstawia biografię Poniatowskiego jako proces stałego wrastania tego arystokraty, wychowanego początkowo na obcej ziemi, w polskość, nabieranie przez niego najlepszych cech narodowych. Zasadnicza różnica, jaka istnieje między dziełem Askenazego a zbiorem wierszy Oppmana o Poniatowskim, wynika z odmiennego warsztatu pracy obu twórców. Poeta prezentuje księcia Józefa Poniatowskiego w kilku charakterystycznych ujęciach, tworzących istotne przekroje jego biografii, historyk ma możliwość procesualnego pokazania osobowości swego bohatera.

U Askenazego dochodzą ponadto do głosu oceny przekrojowe biografii zwycięzcy spod Zieleniec, które odpowiednio wyzyska Oppman. Poeta zgadza się z Askenazym w interpretacji określonych decyzji i posunięć politycznych Poniatowskiego, ich aura jest jednak w większej mierze inna niż w ujęciu dziejopisarza. Historyk umiejscawia postać Poniatowskiego głównie w środowisku arystokratycznym, i chodzi w tym wypadku nie tyle o polską magnaterię, ile o elity europejskie. Askenazy przedstawia Poniatowskiego jako gracza na tej scenie, który swój osobisty interes potrafi złożyć w ofierze na ołtarzu ojczyzny. U Oppmana problem ten również się pojawia, nie określa jednak całości jego zbioru poetyckiego. Dla Askenazego dobro kraju przeciwstawione priorytetom rodowym i ambicjonalnym stanowi główny klucz do zrozumienia zastosowanej przez niego w biografii księcia Józefa Poniatowskiego poetyki laudacji tego wybitnego Polaka. Or-Ot porusza kwestię patriotyzmu dowódcy spod Raszyna w sposób jeszcze bardziej wzniosły, wprowadzając do swoich wierszy koloryt i atmosferę dopasowane do polskiej tradycji literackiej i kulturalnej. Jego utwory, mimo że określane są jako pieśni, nawiązują poetyką do innych gatunków wypowiedzi, między innymi do sielanki okresu postanisławowskiego⁵, a w szczególności do jej odmiany czulej i narodowej.

Oppman w swoim zbiorze łączy i modernizuje oba te warianty sielanki, kreując postać księcia Józefa w ten sposób, że zestawia w jego osobowości najbardziej istotne przejawy postaw bohaterów sentymentalnych i romantycznych, cechują-

Z problematyki panegiryku, „Przegląd Humanistyczny” 1968, z. 3, s. 43–55; P. Żbikowski, *Ody napoleońskie Koźmiana jako panegiryk*, w: *idem*, *Kajetan Koźmian. Poeta i obywatel*, Wrocław 1972; T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII w.*, w: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII w.*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980; E. Czaplejewicz, *Panegiryzm a literatura*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, z. 1, s. 1–20; H. Dziechcińska, *Panegiryk*, hasło w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990, s. 544–547; J. Platt, *Panegiryk*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991, s. 391–395.

4 Kwestie te szeroko rozpatruje Jarosław Czubyty w książce *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.

5 Zob. A. Dobak, *Sielanka*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, s. 577–580.

cych się szlachetnością uczuć i godnością stanowisk moralnych, składających się na najlepsze przejawy polskości.

Utwór otwierający zbiór poetycki *Pieśni o księciu Józefie* jest modelowym przykładem podejmowania i przeobrażania przez autora konwencji sielanki czulej i narodowej. W rezultacie liryk tworzy układ charakterystyczny, nawiązujący do schematów swych pierwowzorów, ale zarazem znacznie ponad nie wykraczający. Nosi on znamieny tytuł *Romans księcia Pepi*. Szymon Askenazy nie ukrywa w swej biografii księcia Józefa Poniatowskiego, że prowadził on w pewnych okresach hulaszczy i hedonistyczny tryb życia, historyk jednocześnie poświęca tej kwestii jedynie krótki rozdział (*Książę się barwi*). W swej książce raczej też nie sugeruje, żeby książę fascynował się chłopkami ze względu na ich wiejskie pochodzenie i ludowe obyczaje. W *Romansie księcia Pepi* głównym przedmiotem laudacji staje się akcentowana wielokrotnie afirmacja polskiej przyrody i polskiego ludu przez późniejszego zwycięzcę spod Raszyna.

Autor wiersza przypisuje Poniatowskiemu świadomość elity romantycznej, dla której lud stanowił ucieleśnienie najlepszych cech i wartości narodowych. Akcja sielanki rozgrywa się w scenerii sentymentalnej z domieszką pewnych elementów romantycznych. Sceneria ta nie jest w pełni konwencjonalna, ale też nie chodzi w jej przypadku o realizm w przedstawianiu krajobrazu, na tle którego rozgrywają się sceny miłosne, lecz o stworzenie odpowiedniego klimatu uczuciowego, emocjonalnej aury spotkania dwojga kochanków.

W prezentowanej scenerii dominuje obraz zanurzającego się w Wiśle słońka, rzewnego poszumu fal, chat rzucających cienie, dźwięku śpiewanej w oddali przez flisaków piosenki. W wierszu elementy krajobrazowe pełnią jeszcze jedną ważną rolę – dla osób znających pracę Askenazego są rodzajem istotnego przyczynku do biografii Poniatowskiego, wskazującego jego predylekcje psychiczne. Bohatera zadawała tak naprawdę nie obfitująca we wszelkie zbytki Warszawa, ale naturalne piękno rodzimej ziemi, połączone z prostotą i szczerością ludzi żyjących w symbiozie z przyrodą. Kochanka wywodząca się z ludu nie tylko pociąga protagonistę swym naturalnym powabem, ale też szlachetnym usposobieniem.

Poetyka laudacji jest w tym wierszu subtelna, lecz sugestywna, mówi się w nim o wspólności dusz, które jednakowo odbierają świat, gustują w tym, co stanowi niejako wytwór samej przyrody, działającej na osobowość ludzką optymalnie od strony estetycznej i moralnej.

» Dziewczę mówi: „Nie chadzać mi w złocie!
Polne kwiatki mnie jeno stroiły!
Gdzież się równać z paniami sierocie?
Gdzież bławatkom do słońka, o miły!
Tyle pięknych po zamkach i dworach,

Ach! tak pięknych, jak gwiazdy na niebie...
 I zapomnisz o słodkich wieczorach!...
 I zabiorą... zabiorą mi ciebie!..."

Na to książe: „W więzieniach ze złota
 O! nie dla mnie, nie dla mnie tam życie!
 Moją duszę porywa tęsknota,
 W nieskończonym ją kąpiąc błękicie!
 Co mi dworskie ansamble i bale!
 Jak cień, nuda się ze mną tam snuje...
 Jam szczęśliwy, gdy warg tych korale,
 Gdy twe oczy całuję... całuję...”⁶

Oppman w dalszej części utworu wzbogaca portret księcia Józefa Poniatowskiego o nowe, romantyczne aspekty osobowości⁷, przypisuje mu skłonność do zadumy, a nawet zdolność przewidywania własnego losu. Wykreowana przez poetę psychika bohatera współgra z określonym stanem przyrody, ze zjawiskami naturalnymi zapowiadającymi niejako tragiczne wydarzenia wieńczące życie Poniatowskiego. Wszystko to składa się na charakter osoby wybitnej, odznaczającej się właściwościami odpowiednimi dla prawdziwego patrioty i męczennika sprawy narodowej.

W postawie księcia Józefa nie ma nic przykrego, nic odpychającego; są w niej elementy duchowe zastanawiające i pociągające swą tajemniczością oraz wyższymi moralnymi i ludzkimi dążeniami. Jest to osobowość w jakiejś mierze metafizyczna, ale zarazem wyczulona na konkret, wchłaniająca w siebie świat z dużą reaktywną wrażliwością. Poniatowski został tu ukazany jako człowiek nieobojętny na środowisko zewnętrzne, a jednocześnie refleksyjny i podatny na nastroj chwili.

Jest to wręcz bohater spiżowy, a przy tym głęboko ludzki, którego dotyka przecucie własnej śmierci, wywołując w nim odruch bliżej nieokreślonego smutku, łączący się ze stoicką zgodą na bieg własnego losu:

» Cicho fala się skarży i żali,
 Cicho szumi tatarak nadwodny,

6 A. Oppman, *Romans księcia Pepi*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 4–5. Tu i dalej zastosowano w zapisie cytatów pochodzących z przywoływanych publikacji transkrypcję uwzględniającą obecnie obowiązujące zasady edytowania tekstów z początków XX wieku, szczególnie w zakresie ortografii i deklinacji. Poprawiono oczywiste błędy druku. Tylko wyjątkowo, ze względów wersyfikacyjnych, nie zastosowano modernizacji pisowni.

7 Zob. K. Górski, *Bohater romantyczny*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 110–116.

Pochyliły się drzewa w oddali,
I przyleciał zza rzeki wiatr chłodny.
Księżyc pasma srebrzyste rozpina
I śmieje się, i czuwa na straży...
Czegoś płacze rybacka dziewczyna,
Księżę Pepi coś дума... coś marzy...

Czy go anioł potrafił skrzydłami
I dalekie pokazał widziadła?
Czy ta przyszłość, co jeszcze za mgłami,
Gdyby kamień na duszę mu padła?
Czy Elstera błysnęła mu sina,
Że łza w oku, a uśmiech łni z twarzy?...
Czegoś płacze rybacka dziewczyna,
Księżę Pepi coś дума... coś marzy...⁸

Kolejny utwór ze zbioru Oppmana: *List księcia Józefa*. 1792 przedstawia bohatera z różnych perspektyw konfrontowanych ze sobą. Wiersz nawiązuje do autentycznej korespondencji wysyłanej przez dowódcę polskiej armii zmagającej się z Rosjanami do Stanisława Augusta z racji przystąpienia przez króla do konfederacji targowickiej⁹. Jest to z pewnością wypowiedź pełna patriotycznego patosu, w której honor żołnierski i narodowy stawia się ponad wszystko. List przedstawia trudność położenia księcia Józefa, który staje przed dylematem okazania nieposłuszeństwa nie tylko monarsze, który zdradził sprawę narodową, ale też przeciwstawienia się swojemu dobroczyńcy i najbliższemu krewnemu.

List autorstwa Oppmana odznacza się stosownością w kilku aspektach. Można tu dostrzec zastosowanie tonu pełnego szacunku dla monarchy, połączone z jednoznacznym potępieniem jego decyzji politycznych wymierzonych przeciw krajowi. Zostaje z nim sprzężona powaga wodza zatroskanego o swych żołnierzy, których chce ustrzec przed nieprzychylnym losem. Ale w pierwszej kolejności chodzi w tym wszystkim o zachowanie twarzy nieskalanego patrioty w obliczu dezercji króla i zbliżającej się kapitulacji wojsk polskich. Problem ten rysuje się tym bardziej wyraźnie, że w krytycznym położeniu znajduje się wódz armii, która nie została złamana militarnie, co więcej: odniosła sukcesy podnoszące jej morale.

Z listu można wynieść wrażenie, że istnieje pełna zgoda między żołnierzami i dowódcą w sprawie celowości i skuteczności prowadzenia dalszej walki. Odwołanie się

8 A. Oppman, *Romans księcia Pepi*, s. 5.

9 Zob. S. Askenazy, *Księżę Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1978, s. 80–83.

przez Oppmana do korespondencji księcia Józefa Poniatowskiego jest świadomym posunięciem retorycznym, gdyż dzięki temu bohater sam sobie wydaje najlepsze świadectwo godności i stanowczości patriotycznej. Wybrzmiewa ono szczególnie doniośle wtedy, gdy zostaje ujawniona solidarność księcia ze zwykłym żołnierzem w kwestii wypełnienia obowiązków narodowych na polu walki. Jednocześnie zostaje zaakcentowane znaczenie odgrywanej przez wodza roli głównego autorytetu tych żołnierzy – roli, która nie może być do końca spełniona z racji uległej postawy władcy wobec wroga:

» Jeszcze nade mną szumią polskie znaki:
 Anioł z Pogonią, z Orłem samotrzcę!
 Jeszcze mi moje hukają kozaki:
 „Ba’tku Josype! Na armaty wieź!”
 Lecz już z Ilińskim, z Wielhorskim, z Kościuszką
 Nie skoczę wichrem z moją białonózką,
 Wołając do niej: „Leć na wroga, leć!...”

Nie mogąc umrzeć, jako bohaterzy,
 Dla ciebie, królu, i Ojczyzny swej,
 Z listem ci moje odsyłam ordery,
 Te, które wszystkie miałem z łaski twej;
 Z jednym się tylko nie rozstanę długo:
 Z krzyżem *Virtuti*, zdobyтым zasługą –
 Ten mi do trumny kiedyś włożyć chciej!...¹⁰

Dramatycznie brzmią rozterki księcia Józefa rozmyślającego, jaki ma złożyć podpis na swym liście, aby nie zhańbić własnego nazwiska, a z drugiej strony wyrazić mimo wszystko największy szacunek wobec Stanisława Augusta, bowiem nie wie, jak się ze swoimi dylematami do niego odnieść – oficjalnie jako do króla czy może raczej familiarnie, widząc w nim przede wszystkim troskliwego stryja. W każdym razie swój list bohater wieńczy wyrażeniem wiary w to, że ciąży na nim misja walki o honor Polski, która nie kończy się wraz z przerwaniem aktualnej kampanii wojennej. W wypowiedzi księcia Józefa dochodzi do głosu świadomość własnego przeznaczenia, ostatecznego sensu jego życia, stanowiącego pozytywną odpowiedź na zapowiadane w pierwszym utworze wezwanie Boga do obrony ojczyzny. W ten sposób Oppman sakralizuje postać i los swojego bohatera, nadaje jego egzystencji wymiar wyższego powołania, nie tylko w znaczeniu heroicznej wymowy, ale też religijnej celowości:

10 A. Oppman, *List Księcia Józefa*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 7.

» W namiocie świta – i słyszę wezwanie,
 Że już mi pora za Ojczyzny próg!
 Żegnam cię tedy, Najjaśniejszy Panie,
 Jako wędrowiec – u rozstajnych dróg.
 Żegnam cię – królu! Ja o jedno proszę:
 Niechaj do śmierci, jako sztandar noszę
 Ten honor Polski, co mi zwierzył Bóg!...¹¹

Poeta w wynoszeniu na piedestał księcia Józefa Poniatowskiego idzie tym samym o wiele dalej niż Szymon Askenazy. Dziejopisarz wystrzegął się bowiem religijnej interpretacji życia, a szczególnie wojskowej drogi tego wybitnego Polaka. U Askenazego heroizacja postaci księcia Józefa Poniatowskiego dokonuje się na płaszczyźnie czysto świeckiej. Historyk rozpatruje tę kwestię wielostronnie i w kilku etapach. Bez wątplenia ujmuje ją w pewnym momencie od strony moralnej jako wybór między egocentryczną egzystencją nastawioną na uciechy tego świata a podjęciem wymagających samozaparcia obowiązków publicznych, które niosą za sobą nie tylko groźbę utraty prestiżu czy przywilejów w razie niepomysłnego obrotu spraw politycznych, ale też mogą w ostatecznym rachunku prowadzić do poświęcenia życia.

Oppmanowi ten tok rozumowania również nie jest obcy, wypada wręcz powiedzieć, że przejmuje go od Askenazego w kolejnej pieśni, *Księżę Józef pod Raszynem*. Jej początek nawiązuje do hulaszczego stylu życia bohatera w latach 1795–1807. Poeta w dość lekkich aluzjach i odwołaniach do książki Askenazego kreśli charakter egzystencji księcia Józefa Poniatowskiego we wspomnianym okresie. Jest w nich mowa i o balach w pałacu Pod Blachą, i o pani Vauban, długoletniej kochance Poniatowskiego, a także o swobodnej, wyzbytej trosk, skoncentrowanej na większych i mniejszych przyjemnościach zmysłowych egzystencji arystokraty. Przełom w życiu księcia Józefa Poniatowskiego spowodowany wkroczeniem na ziemię polskie wojsk Napoleona został ujęty w drugiej części utworu jako naturalny wybór drogi żołnierskiego poświęcenia i ofiarności.

U Askenazego sytuacja ta jest bardziej sproblematyzowana. Historyk, wczuwając się w położenie księcia Józefa Poniatowskiego, zakłada, że czasowe odżegnanie się późniejszego ministra wojny Księstwa Warszawskiego od narodowych potrzeb Polaków, jego zamknięcie w kręgu spraw prywatnych było skutkiem – jak się okazało, możliwych do przezwyciężenia – błędów wychowania i słabości charakteru¹². W każdym razie druga część pieśni *Księżę Józef pod Raszynem* stanowi zdecydowaną antytezę wobec wstępnej partii utworu, demonstrując wyraźne priorytety

11 *Ibidem*, s. 8–9.

12 Zob. S. Askenazy, *Księżę Józef Poniatowski...*, s. 130.

protagonisty, który potrafi odciąć się od „pustaków barwnej rzeszy”, aby podjąć z entuzjazmem patriotyczne obowiązki. Ten entuzjazm uwypukla poeta szczególnie w ostatniej strofie części drugiej utworu, przeciwstawiając dźwięki muzyki tanecznej surmom wojskowym:

» Zgoła inszej dźwięk muzyki
 Każe skakać sercu w łonie:
 Książę Józef sprawia szyki
 Przy cesarzu Napoljonie!¹³

Część trzecia pieśni koresponduje do pewnego stopnia także z wywodami Szymona Askenazego, który wzmiankuje o poświęceniu żołnierzy polskich dla sprawy narodowej na obcej, hiszpańskiej ziemi, z czego łatwo można wywieść dalsze społeczne i psychologiczne konsekwencje natury patriotycznej dla rzetelnych Polaków. Książę Poniatowski aspiruje w tej części do takiej samej sławy i bohaterstwa jak żołnierze spod Somosierry. W piątej partii utworu eksponuje poeta męstwo polskiego wodza, który w przełomowym momencie bitwy pod Raszynem osobiście, nie zważając na grożącą mu w każdej chwili śmierć, skutecznie prowadzi Polaków do ataku na oddziały austriackie. Oppman nie poddaje głębszej ocenie militarnego znaczenia tego sukcesu. To pozostawia jakby samemu Askenazemu, koncentruje się natomiast na społecznym, publicznym wydzwisku bitwy. Zależy mu na przedstawieniu uznania czy nawet uwielbienia, jakie spotkało księcia Józefa Poniatowskiego ze strony mieszkańców Warszawy po zwycięskim starciu z liczniejszymi wojskami wroga. W ten sposób obiektywizuje bohaterstwo dowódcy polskiej armii, stawia go w szerszym świetle narodowym. Jednocześnie przedstawia księcia jako ważnego bohatera życia stolicy, głęboko wyczulonego na reakcje patriotyczne jej mieszkańców, a szczególnie kobiet, stanowiących najlepszą grupę ludności miasta.

Część szósta utworu, traktująca o triumfalnym wjeździe Józefa Poniatowskiego do Warszawy, przynosi transformację sielanki czulej i narodowej na wypowiedź, w której pierwszą rolę odgrywają emocje i motywy patriotyczne. W ten sposób poeta podkreśla empatyczne porozumienie i symbiozę uczuciową między Poniatowskim a narodem, reprezentowanym przez ludność stolicy, a szczególnie zachwycone nim warszawianki, pełną jego identyfikację z Polakami żądnymi sukcesów militarnych i odrodzenia kraju:

» Rzną mazura kapeliści,
 Wtórzy pieśnią tłum radosny,

13 A. Oppman, *Książę Józef pod Raszynem*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 10.

Coraz mocniej i ogniściej
Bije w sercach odzew wiosny.

A zwycięzca do ułanki
Znowu sięga ręką białą,
I pozdrawia warszawianki,
I Warszawę wita całą.

A dziewica wraz z niewiastą,
Wyciągają białe szyje
I wołają, aż drży miasto:
„Książę Józef niechaj żyje!”¹⁴

Kolejny utwór ze zbioru Oppmana, *Noc w Krakowie. 1813* jest zrozumiała przede wszystkim w kontekście biografii Askenazego, poświęconej księciu Józefowi. Historyk opisuje jego trudne położenie polityczne po przegranej przez Napoleona wyprawie na Moskwę¹⁵. Wódz polskiego wojska w obliczu ofensywy rosyjskiej na Księstwo Warszawskie został poddany próbie lojalności wobec cesarza Francji, a co za tym idzie, sprawdzianowi własnego patriotyzmu. Stał on bowiem przed wyborem ryzykownego przedzierania się na zachód ze swoją armią bądź unieruchomienia jej w Krakowie jako przyszłego wsparcia dla Rosjan, którzy proponowali mu zmianę sojuszy. W wierszu pokusa poddania się carowi jest tym większa, że księciu proponuje się koronę odrestaurowanego po części przez Aleksandra I kraju. Niebagatelną rolę odgrywają też inne argumenty, którym nie można odmówić pewnej słuszności, dotyczące zaprzestania przelewu polskiej krwi:

» – Dość dla Polski wojennych pożarów,
Odstąp, Wodzu, francuskich sztandarów!
Dość krwi polskiej granatom, kartaczom,
Każ na odwrót zatrąbić trębaczom!
Ściągnij warty i pojrzyj na stronę:
Biały Orzeł ci niesie koronę!...¹⁶

Poniatowski w wierszu *Noc w Krakowie. 1813* jest pokazany jako człowiek, który nie tylko przedkłada wyższe racje osobiste, społeczne, narodowe i wreszcie te

14 *Ibidem*, s. 13.

15 Zob. S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski...*, s. 245–252.

16 A. Oppman, *Noc w Krakowie. 1813*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 14.

ukazane przez autora zbioru jako nadprzyrodzone nad korzyści pragmatyczne, ale też – nad wartości o mniejszej randze publicznej, personalnej czy patriotycznej. Ukazana w utworze walka, jaką prowadzi ze sobą Poniatowski, jest sprawdzianem charakteru najwyższej próby, z której wychodzi zwycięsko. Potrafi bowiem należycie wyważyć różne argumenty za kontynuowaniem walki i przeciw tej decyzji, postawić w pierwszej kolejności na honor narodowy, wagę pełnionej przez siebie misji wojskowej, testament poległych żołnierzy, wreszcie na domniemaną wolę Boga.

Poeta pokazuje bohatera jako osobę o stosownie ukształtowanym sumieniu, który ma poczucie sakralności swego istnienia w obliczu, zdawałoby się, nieprzezwycięzalnych trudności, wobec których się znajduje. Sakralność tę pogłębia odczucie zbliżającej się śmierci, traktowanej przez Poniatowskiego z całą należyłą powagą, ale jednocześnie z pewną dezynwolturą, wynikającą ze świadomości, że będzie ona skutkiem realizowania zadań pozostających w zgodzie z wolą Boga. W wierszu pojawia się dialog, wymiana replik „za i przeciw” decyzji księcia Poniatowskiego o pozostaniu przy Napoleonie, z której wynika, że protagonista ma pełną świadomość problematyczności swego zachowania, a równocześnie niezachwianą pewność jego słuszności. Gloryfikacja księcia Józefa w omawianym wierszu osiąga tutaj najwyższy stopień, gdyż przypisuje mu się nie tylko boski punkt widzenia na sprawy narodowe, ale też prorocze przewidywanie najważniejszych dróg Polaków do odzyskania wolności:

- » – Naród żąda odwrotu swych znaków!
 – Mnie powierzył Bóg honor Polaków!
 – Imię Polski zatracisz, jak morem!
 – Żyję Polską! lecz Polską z honorem!
 – Ty odpowiesz za Jutro strzaskane!
 – Ja odpowiem! I przeto: zostanę!¹⁷

Wiersz *Noc w Krakowie. 1813* jest dosyć zgodny w ocenie położenia księcia Józefa Poniatowskiego w momencie odwrotu armii polskiej z Księstwa Warszawskiego w 1813 roku z wywodami historycznymi Szymona Askenazego. Historyk pisze o dylematach politycznych tego wybitnego Polaka, próbie moralnej i patriotycznej, którą wtedy przechodził, ale przede wszystkim koncentruje się na kwestiach logistycznych i strategicznych, stojących przed Poniatowskim¹⁸. Oppman uwypukla dramatyzm jego sytuacji zwłaszcza w sferze zasadniczych rozstrzygnięć aksjologicznych, w obszarze racji niemalże równorzędnych, choć przeciwstawnych, których

17 *Ibidem*, s. 16.

18 Zob. S. Askenazy, *Księżę Józef Poniatowski...*, s. 245–252.

węzeł gordyjski może przeciąć osoba obdarzona wyższym instynktem moralnym, rozumiejącym i respektującym wolę Boga co do przyszłości narodu polskiego nawet wówczas, gdyby była ona zbyt wymagająca dla większości jego przedstawicieli.

W wierszu *Trębacz z Jabłonnej* poeta transformuje głos pochwalny wobec księcia Józefa w jego narodową idealizację – prezentuje arystokratę w roli bohatera romantycznego, który przeczując swoją śmierć w zbliżającej się bitwie pod Lipskiem, rozpamiętuje tradycje własnego ludu. Utwór stanowi znów rodzaj przekształcenia sielanki czułej i narodowej w tekst odpowiedni dla uczczenia herosa mającego jednocześnie wrażliwe serce i dar przewidywania przyszłości – w tym wypadku dla siebie niekorzystnej. W pieśni poeta eksponuje przywiązanie bohatera do ziemi ojczystej, jego związek z najbardziej charakterystycznymi jej przejawami i z ludźmi, fascynowanie się kulturą ludową, z jednej strony zwróconą pozytywnie w stronę rodzimej natury, z drugiej – opartą na chrześcijańskiej transcendencji.

Książę Poniatowski zostaje przedstawiony w wierszu jako osoba o usposobieniu religijnym, przeżywająca spodziewaną śmierć w kategoriach chrześcijańskiego męczeństwa. Poeta sugeruje, że bohater był szczególnie wyczulony na rozsiane po kraju religijne symbole obrazujące śmierć Chrystusa na krzyżu. Zestawiając motyw duchowego cierpienia księcia Józefa przed spodziewaną śmiercią z typowymi elementami polskiego krajobrazu, którego istotny element stanowi krzyż, poeta przydaje im zarówno religijnego, jak i patriotycznego wydźwięku.

Oppman w ten sposób dopełnia stopniowo własną interpretację legendy o zwycięzcy spod Raszyna, w której liczy się nie tylko oddanie sprawie narodowej, ale i zakorzeniecie takiej postawy w transcendentnym wymiarze istnienia. Pod piórem poety książę Poniatowski staje się męczennikiem, który może wejść po swej śmierci w szczególne relacje z Bogiem, niejako orędownać za Polakami, mając do Niego bezpośredni i uprzywilejowany dostęp. Or-Ot wyraża to jasno w wierszu *Elstera*, będącym krótką relacją z bitwy pod Lipskiem, a jednocześnie stanowiącym apoteozę ostatnich chwil życia jego bohatera, tłumaczącą pośmiertną chwałę wodza, który wstępuje do nieba z poczuciem dobrze spełnionej, aczkolwiek niezwieńczonej sukcesem misji:

» A z ziemi, jak mgła, płynie i w lazurach stawa
Postać błąda śmiertelnie – zadumana – krwawa
I we łzach zwraca Bogu, co jej Bóg powierzył...¹⁹

W utworze *Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego* znajdujemy jasno wyłożone stanowisko, że Bóg powierzył w ręce bohatera tej pieśni losy Polski. Wiersz ten

19 A. Oppman, *Elstera*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 21.

umacnia wizję Poniatowskiego jako męczennika sprawy narodowej, który zajmuje szczególne miejsce w niebie jako patron Polaków. Wspomniany utwór obfituje w wiele nastrojowych elementów o charakterze elegijnym, zasmucają w nim między innymi żalność wiarusów oplakujących wodza, nerwowe zachowanie konia, który go nosił do bitew, widmowy wygląd drzew znajdujących się na trasie przemarszu konduktu żałobnego, a najbardziej przejmującą w usta zmarłego deklaracją patriotyzmu, która stanowi apoteozę jego całego życia:

» Krzyż na rozstaju... z pługiem chłop na glebie...
 I prochy serca zajękły, jak dzwon!
 O, Polsko moja! Dla Ciebie! Dla Ciebie –
 I męka duszy! – i życie – i zgon!
 I te ostatnie w śmierci słowa moje,
 Które Ci rzucam, jak pacierz i zbroję!...²⁰

Zabiegi retoryczne o charakterze elegijnym zastosowane przez Artura Oppmana w *Pogrzebie księcia Józefa Poniatowskiego* służą identyfikowaniu ze sferą sakralną tych aspektów rzeczywistości, które są wyrazem tożsamości jego bohatera. Tę tożsamość określają zaś współbrzmiające z poetycką postawą samego podmiotu lirycznego reakcje i odczucia uczestników ceremonii pogrzebowej, a więc empatyczne odczytywanie stanów i procesów zachodzących w ojczystej przyrodzie, która dopasowuje się swą aurą do rytuału żałobnego, identyfikacja wodza i żołnierzy oparta na wypełnianiu tej samej misji, przywiązanie do akcesoriów i rytuałów wojskowych symbolicznie wyrażających oddanie sprawie narodowej, afirmacja honoru żołnierskiego, wyczucie wagi historycznej zakończonego okresu walki o odzyskanie niepodległości.

Poeta nadaje w ten sposób czynom wojskowym księcia Józefa Poniatowskiego szczególnego patosu. W książce Askenazego daje się też wyczuć narastanie podniosłej tonacji wypowiedzianej o życiu ulubionej przez niego postaci historycznej (na koniec patetycznie przemawiają w tej pracy same fakty)²¹, nie ma w niej jednak żadnych sugestii religijnych z tym związanych; badacz rozpatruje kwestię ofiarności patriotycznej bohatera swej publikacji wyłącznie w kategoriach świeckich.

Dla Oppmana książkę Józef Poniatowski urasta nie tylko do niedościgniętego wzorca patriotyzmu, ale też do ideału męczennika za sprawę, nad którą czuwa Bóg. Myśl tę podkreśla szczególnie ostatnia strofa utworu pt. *Elegia. Poświęcona pamięci księcia Józefa Poniatowskiego*:

20 A. Oppman, *Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 23.

21 Zob. S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski...*, s. 256–257.

» Wodzu! Jak wiarus z pod twojego znaku,
 Co klęknął z płaczem pod twoim obrazem
 I wołał: „Książę! Czemuś z sobą razem
 Nie dał mi zginąć w ostatnim ataku!”
 Tak naród cały, zapatrzony w ciebie,
 Z równą miłością, wierną i pamiętną,
 Chce czuć w swym sercu twego serca tętno
 I z ręki Boga honor twój – wziąć w siebie!...²²

W *Testamencie wodza* wieńczącym cały zbiór poetycki Oppmana dochodzi do głosu kolejny raz myśl o sakralności działań wojskowych podjętych przez księcia Józefa Poniatowskiego, identyfikacja misji żołnierskiej ze znanym tylko Bogu, ale z pewnością zmierzającym do odrodzenia Polski biegiem dziejów. Or-Ot nie odpowiada na pytanie, dlaczego Bóg odsuwa w czasie przywrócenie państwa polskiego, nie ma jednak wątpliwości, że wszystko, co temu służy, ma charakter błogosławiony, a tym samym uświęceniu podlega pierwszy w hierarchii patriotów męczennik sprawy narodowej, jakim jest książę Józef Poniatowski, a za nim i każdy następny jego naśladowca:

» Nie wiem: gdzie, kiedy, dzień mego zachodu,
 Pod jaką gwiazdą, wieczorną czy ranną,
 Alebym w sercu mojego narodu
 Pragnął pamiątką zostać nieustanną,
 Żyć w jego myśli na wojennym błoniu,
 Z szablą wzniesioną, na lecącym koniu,
 I tak go z sobą prowadzić przez wieki
 Do jakiejś zorzy – wielkiej, choć dalekiej!...²³

W sumie Artur Oppman idzie w ślady Szymona Askenazego, budując patetyczny wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego, choć jego obraz tej postaci jest bardziej wzniosły i hiperboliczny, ponieważ autor omawianego tu zbioru tekstów czyni z niego nie tylko patriotę najwyższej próby, ale też męczennika i orędownika swego narodu przed majestatem Boga, którego wyroki może trudno zrozumieć, lecz mimo to jedno pozostaje pewnikiem – że kwestia odzyskania niepodległości ojczyzny ma charakter sakralny, zgodny z ostateczną wolą Stwórcy.

22 A. Oppman, *Elegia. Poświęcona pamięci księcia Józefa Poniatowskiego*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 27.

23 A. Oppman, *Testament wodza*, w: *idem, Pieśni o księciu Józefie*, s. 29.

BIBLIOGRAFIA

- Askenazy S., *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1978.
- Bednarczuk M., Pogonowska E., *Znani, nieznan, nierozpoznani: o kilku figurach zbiorowej wyobraźni*, Warszawa 2009.
- Bieńkowski T., *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII w.*, w: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII w.*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980.
- Bruchnalski W., *Panegiryk*, Kraków 1918.
- Czaplejewicz E., *Panegiryzm a literatura*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, z. 1.
- Czubaty J., *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.
- Dąbrowski S., *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3.
- Z problematyki panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1968, z. 3.
- Dobak A., *Pieśń*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Sielanka*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Dziechcińska H., *Panegiryk*, hasło w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990.
- Gąsiorowska N., *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1914.
- Gołaszewska M., *Wzniosłość*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.
- Górski K., *Bobater romantyczny*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.
- Kostkiewiczowa T., *Bobater literacki*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Sentymentalizm*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Leśniewski S., *Książę Józef: wódz i kochanek*, Warszawa 2012.
- Micińska M., *Między Królem Duchem a mieszkańcem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przelotem XIX i XX wieku (1890–1914)*, Warszawa 1995.
- Paluszewski J., *Legenda literacka księcia Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006.
- Pawłowski B., *Książę Józef Poniatowski. W setną rocznicę zgonu*, Lwów 1913.
- Piechota M., *Pieśń*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.
- Piotrowska H., *Elegia*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Platt J., *Panegiryk*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Skalkowski A., *Książę Józef*, Bytom 1913.
- Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986.
- Żbikowski P., *Ody napoleońskie Koźmiana jako panegiryk*, w: *idem, Kajetan Koźmian. Poeta i obywatel*, Wrocław 1972.

SŁOWA KLUCZE: elegia, król, lud, pieśń, sielanka

ROMAN MAGRYŚ

LAUDATIO OF NATIONAL HERO IN PIEŚNI O KSIĘCIU JÓZEFIE
[*SONGS OF PRINCE JÓZEF*] BY ARTUR OPPMAN

The article concentrates on the lofty representation of the protagonist of the collection of lyrical works. *Pieśni o księciu Józefie* make a reference, in their historical and axiological aspects, to the biography by Szymon Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813* [*Prince Józef Poniatowski 1763-1813*]. That biography presents the central figure as an exemplary patriot and citizen, who does not hesitate to give his life for the fatherland. The poet, however, goes much further than Askenazy in elevating his hero, as he sacralises the figure of prince Poniatowski by making him the main martyr of the national cause, who pleads for Poland with God.

KEY WORDS: elegy, king, the people, song, the pastoral